

Sławomir Wnęk*

Akty notarialne (testamenty i darowizny) jako źródło do dziejów małych miast na terenie obecnego Podkarpacia od połowy XIX wieku. Kilka uwag

Temat przeworskiej konferencji w ramach Małych Miast dotyczy różnorodnych źródeł wiedzy przydatnych w studiach nad dziejami społeczności małomiasteczkowych. Na wstępie konieczne wydaje się wyjaśnienie dwóch kluczowych pojęć stosowanych w niniejszym artykule. Testament – rozumiany jako rozporządzenie ostatniej woli testatora, wykonywany jest po jego śmierci, darowizna natomiast – nie ma takich ograniczeń i może być wykonana niezwłocznie poprzez przejęcie określonych w treści darowizny składników majątku obdarowanemu.

W rozległych studiach z zakresu notariatu Szymon Kozak podkreślił wagę tych źródeł, mających coraz szersze zastosowanie w różnorodnych dyscyplinach badawczych. Rzeszowski historyk przedstawił nowoczesne metody opracowania tego rodzaju zasobu archiwalnego¹. Ich wartość dostrzegamy w badaniach nad społecznością małomiasteczkową, zwłaszcza

* Sławomir Wnęk, Towarzystwo Miłośników Ziemi Niebyleckiej.

¹ Sz. Kozak, *Komputerowa metoda opracowania i inwentaryzacji galicyjskich dokumentów notarialnych*, [w:] *Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej*, t. 1, Z. Budzyński (red.), Rzeszów 2003, s. 306–325.

w odniesieniu do różnorodnych form aktywności gospodarczej². Wydarzeniem naukowym była książka Szymona Kozaka wydana w roku 2013, poświęcona kobiecie doby galicyjskiej, napisana na podstawie tych źródeł, zdecydowanie ważna³.

Ten rozległy materiał przedstawię na kilku wybranych przykładach. Testamenty wytworzone przez ziemian dostarczają wielu interesujących informacji w zakresie zmieniających się wzorców obyczajowych, sytuacji materialnej, a także obowiązków wynikających z prawa kolatorskiego.

W 1814 r. Erazm Skrzyński odziedziczył po ojcu majątek Niechobrz z przyległościami, tj. Kielanówkę i Raclawówkę, oraz podrzeszowski folwark Podzamcze. Nie założył rodziny. 4 sierpnia 1862 r. sporządził testament, mocą którego hojnie wyposażył klasztor OO. Bernardynów w Rzeszowie, fundując stypendium mszalne za odprawienie 100 mszy czytanych w jego intencji. W podobnych okolicznościach wsparł finansowo klasztor OO. Kapucynów w Sędziszowie Małopolskim i OO. Dominikanów w Borku Starym. Ustanowił fundację mszalną w kościele zgłobieńskim. Spadkobiercą uczynił swego bratanka Stanisława Skrzyńskiego. Z inwentarza sporządzonego tuż po śmierci Erazma (1865) dowiadujemy się, że posiadał m.in. powóz wiedeński na czterech wiszących resorach, do połowy kryty, wyłożony popielatym suknem, liczne sprzęty domowe, jak: stoły, komody, kredensy, krzesła fornirowane, skrzynie dębowe, łóżka, szkatułę kutą dębową, ponadto stary zegar z wyłaczanym orłem. Posiadał fajczarnię, w tym fajki drewniane z blaszanym okuciem. Pozostawił majątek szacowany na blisko 50 000 zł, lecz znacznie zadłużony. Był winien

² Sz. Kozak, *Rzeszowskie akta notarialne 1871–1918. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2004.

³ Sz. Kozak, *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych: studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2013.

pieniądze kościołowi i proboszczowi zabierzowskiemu, ponadto niechobrskiej kasie oszczędności, zalegał z podatkami gruntowymi. Był dłużny Domowi Handlowemu Schaitter i Spółka w Rzeszowie, rzeszowskiej aptece, żydowskim kupcom z Niechobrza i Rzeszowa oraz administracji i służbie dworskiej. Uregulowanie tych zaległości obciążało jego spadkobiercę⁴.

Franciszek Rychlicki był właścicielem majątku ziemskiego Wilczej Woli koło Kolbuszowej⁵. Przeglądając sporządzone przez niego notatki w związku ze śmiercią rodziców uzyskujemy wgląd w dokumenty rodzinne. Niektóre dotyczą rozporządzenia ostatniej woli i rzeczy pozostałych po zmarłym w 1870 r. ojcu Rychlickiego – Leopoldzie. W 1873 r. na podstawie spisanej relacji służącej we dworze wiemy, że znajdowało się tam m.in. „futro zimowe niedochodzone jak dotąd”, a dalej: lisiurka i surdut, które syn zmarłego podarował leśniczemu. Odnotowano flotrowers, czyli flet poprzeczny „na którym sam [Leopold Rychlicki] grywał”. Dokument przedstawia posąg, który w 1837 r. przywiozła z Rzeszowa do dworu w Wilczej Woli Maria z Holcerów Rychlicka. Był tam „kufer z rzeczami ku ubiorowi służącymi”, dwie komody, „cukiernica srebrna z cyfrą Holcerów”, dwa srebrne lichtarze, srebrna zastawa stołowa, na którą składał się [komplet S.W.] łyżek, widelców oraz „nożów w srebrnej obsadzie, czyli z rączkami”. Córka Rychlickich, Michalina z Rychlickich Biesiadecka, mieszkała w Krakowie, a po śmierci matki (1873) otrzymała jej obrączkę ślubną. Franciszek Rychlicki zestawiał wydatki związane

⁴ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (APRz), Sąd Obwodowy w Rzeszowie, *Spis rzeczy ruchomych i bydła przez sp. Maryę z Holcerów Rychlicką do Wilczej Woli 1837 roku*, sygn. 100, k. 20.

⁵ W. Mrocza, *Osadnictwo średniowieczne i nowożytne*, [w:] *Dzieje Kolbuszowej*, tom 1. Do 1772, S. Zych (red.), Kolbuszowa 2022, s. 164.

z chorobą matki. Po stronie wydatków zanotował pobyt dla dwóch osób (matka wraz ze służącą) w podkrakowskim uzdrowisku Słoszowa, wówczas popularnym uzdrowisku. Choroba Rychlickiej trwająca przeszło trzy kwartały pochłonięła wydatki związane z zakupem lekarstw i wynagrodzeniem lekarzy krakowskich. Rychlicki zestawiał koszty wynikające z pogrzebu matki. Przy okazji podsumował wydatki powstałe za sprawą budowy rodzinnego grobowca. „Wzniosłem pomnik grobowy według wzoru przez Prusaków dla poległych żołnierzy pod [fortecą] Koeniggraetz [3 lipca 1866] w tych samych rozmiarach postawiony”. Z Wiednia sprowadził żelazną balustradę i zamontował ją „wokół piramidy grobowej”. W Pradze kupił cztery czarne płyty marmurowe. Polecił ponadto wyryć złotymi literami na nagrobku inskrypcję nagrobną poświęconą rodzicom⁶.

W 1888 r. Henryk Straszewski (zm. 1889), ziemianin z Boguchwały, sporządził testament. Testator był doktorem prawa, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, czołowym działaczem społecznym i filantropem działającym w Rzeszowie i na terenie powiatu rzeszowskiego w II połowie XIX wieku⁷. Powołał fundację swego imienia wspierającą najuboższych w Boguchwale, gdzie mieszkał. W uzasadnieniu Straszewski napisał. „Pragnąc w gminie Boguchwała, której zawsze życzliwy byłem po sobie pamiątkę zostawić, leguję dla teje w gotówce 2000 zł reńskich dla kupna listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowo-Ziemskiego”⁸.

⁶ APRz, Sąd Obwodowy w Rzeszowie, *Spis rzeczy ruchomych i bydła przez sp. Maryę z Holcerów Rychlicką do Wilczej Woli 1837 roku*, sygn. 100, k. 20–22.

⁷ W. Wolski, *Straszewski Henryk (1820–1889)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, Wrocław–Kraków–Warszawa 2006, s. 243–244.

⁸ Parafia Rzymskokatolicka w Boguchwale, *Fundacja śp. Henryka Straszewskiego dla ubogich zarobników w Boguchwale*.

Informacje zawarte w testamentach uzupełniają wiedzę na temat losów polskich kolekcji artystycznych⁹. Kluczową rolę w tym procesie odgrywało dobrze wykształcone ziemiaństwo. Przykładem pasja kolekcjonerska Łukasza Dąbskiego (zm. 1824), średniozamożnego ziemianina galicyjskiego, który zgromadził imponującą kolekcję malarstwa europejskiego, pierwotnie liczącą 282 obrazy. Mocą testamentów kolejnych sukcesorów Dąbskiego, kolekcja przechodziła z pokolenia na pokolenie. W roku 1910 Stanisław Dąbski, wówczas ziemianin z Rudnej Małej koło Rzeszowa, zdeponował w rzeszowskim magistrackie część tej kolekcji. W roku 1929 kolekcję podzielono na dwie części. Większa część kolekcji trafiła w depozyt do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, pozostałe prace zdeponowano w Rzeszowie¹⁰. W latach 1903–1929 mury rzeszowskiego ratusza zdobił m.in. nierozpoznany wówczas obraz „U lichwiarza”, francuskiego malarza z Lotaryngii (Georges de la Tour, zm. 1652), odkryty dla szerokiej publiczności w I połowie XX w. Losy jednego z najbardziej znanych obrazów tego twórcy, czasowo przechowany w Rzeszowie, przedstawiono w katalogu wystawowym ze zbiorów Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki¹¹.

⁹ T. F. de Rosset, *Szkic o polskich kolekcjach artystycznych epoki zaborów*, [w:] *Miłośnictwo rzeczy. Studia z historii kolekcjonerstwa na ziemiach polskich w XIX wieku*, K. Kłudkiewicz, M. Mencfel (red.), Warszawa 2014, s. 24–43.

¹⁰ T. Żurowska, *Dzieje Galerii Dąbskich*, „Rocznik Muzeów Województwa Rzeszowskiego” 1968, t. 1, s. 143–176; L. Brusiewicz, T. F. de Rosset, *Uwagi o tzw. Galerii Dąbskich w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1998, t. XXIX, s. 89–116.

¹¹ J. Wieniewicz-Wolska, *Georges de la Tour i jego dzieło najbardziej zdumiewające*, [w:] *Georges de la Tour U lichwiarza*, Z Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki im. B.G. Woźniackiego, Warszawa 2015, s. 41–51.

Z treści testamentów można zorientować się co do zakresu aktywności gospodarczej ziemian od połowy XIX wieku. W rzeszowskim archiwum zdeponowane są akta spadkowe po Romanie Michałowskim (zm. 1906) z Dobrzechowa¹². To ciekawy dokument. Wyraźnie rozszerza dotychczasową wiedzę na temat zarządzania dobrami dobrzechowskimi, których symbolem była cegielnia dobrzechowska, szeroko znana za sprawą dobrej jakości wyrobów, szczególnie cegły i dachówek¹³.

W przemyskim archiwum zdeponowane są testamenty przedstawicieli galicyjskiej arystokracji. Interesująco brzmi niepublikowany testament Ludwika Wodzickiego z Tyczyna (zm. 1894), czołowego działacza politycznego reprezentującego środowisko konserwatystów krakowskich II połowy XIX wieku, i jego żony Jadwigi z Zamoyskich Wodzickiej, które sporządzono w 1886 roku w kancelarii tyczyńskiego notariusza. Te dokumenty rzucają nieznane dotąd światło na stosunki gospodarcze dóbr tyczyńskich¹⁴. W 1913 roku Janusz Tyszkiewicz z Kolbuszowej notarialnie potwierdził swój udział w spółce zajmującej się budową linii kolejowej łączącej Nisko z Kolbuszową¹⁵.

W II połowie XIX wieku widzimy grupę ziemian w roli przemysłowców naftowych¹⁶. Spółki zajmujące się eksploatacją paliw płynnych działały na terenie Gorlic, Jasła, Rymanowa, Sanoka, Tyczyna i Ustrzyk Dolnych. Barwnie pisał o tym we wspomnieniach Hugo Steinhaus, wybitny matematyk

¹² T. Szetela, *Dzieje Dobrzechowa. Opowieść o rodzinnej wsi, Rzeszów–Dobrzechów* 2003.

¹³ APRz, Sąd Obwodowy w Rzeszowie, *Akta pertraktacji spadkowej po Romanie hr. Michałowskim właścicielu Dobrzechowa*, sygn. 42.

¹⁴ A. Dziedziuk, *Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyśle (przewodnik)*, Przemyśl 1994, s. 226.

¹⁵ APPrz, *Akta notariusza Franciszka Zacha z Kolbuszowej*, sygn. 17.

¹⁶ *Inwentarze akt spółek naftowych działające na terenie Zachodniego Zagłębia Naftowego w latach 1885–1939*, M. Mentys (oprac.), Warszawa–Łódź 1974.

rodem z Jasła. Całkiem spora jest literatura przedstawiająca ten niezwykle proces szybkiego bogacenia się, ale i bolesnych upadków związanych z chybionymi inwestycjami naftowymi. W ostatnich dwóch dekadach XIX wieku Galicja przeżywała ożywienie gospodarcze za sprawą inwestycji związanych z przemysłem naftowym oraz budową kolei¹⁷.

Ziemiańskie, na przykład August Gorayski, ziemianin z Szepiowa, wspólnie z doświadczonymi inżynierami (np. Klaudiusz Angerman) inwestował w spółki zajmujące się poszukiwaniem i eksploatacją ropy naftowej na Podkarpaciu i w Zagłębiu Borysławskim¹⁸. Niektórzy z przedsiębiorców doszli do znacznych majątków, chociażby Zenon Suszycki (zm. 1912), szlachcic z Litwy, powstaniec styczniowy, potem inżynier górnik (1870), twórca polskiego szkolnictwa naftowego w Galicji. Ostatnie lata życia spędził z żoną w Boguchwale, w dawnym pałacu letnim Lubomirskich¹⁹. Na przełomie 1912 i 1913 r. w Rzeszowie toczyło się postępowanie spadkowe po śp. Zenonie Suszyckim. Obszar dworski Boguchwała-Lutoryż stał się własnością Wandy Suszyckiej²⁰. 28 maja 1921 r. Wanda Suszycka wypełniła wolę zmarłego męża i przekazała majątek dworski Boguchwała-Lutoryż na cele społeczne. W tych okolicznościach powstała Fundacja Naukowo-Rolnicza im. Zenona i Wandy Suszyckich w Boguchwale, której celem było popieranie nauki

¹⁷ A. Laskowski, *Jasło w dobie autonomii galicyjskiej: miasto i jego przestrzeń*, Kraków 2007, s. 55–58.

¹⁸ *Skorowidz przemysłowo-handlowy Galicji*, J. Olszewski (red.), wyd. 2, Lwów 1912.

¹⁹ S. Wnęk, *Zenon Turczynowicz Suszycki (1840–1912). Powstaniec styczniowy, obrońca Paryża i współtwórca polskiego szkolnictwa naftowego. Rys biograficzny*, [w:] *Powstanie 1863. Podlaskie epizody*, M. Zemło, R. Dobrowolski (red.), Supraśl 2014, s. 383–403.

²⁰ APRz, Sąd Obwodowy w Rzeszowie, *Akta spadkowe po śp. Zenonie Suszyckim*, sygn. 26.

w zakresie gospodarstwa rolnego i leśnego oraz prowadzenie stacji doświadczalnych związanych z hodowlą bydła. W okresie międzywojennym opiekę nad fundacją sprawowali przedstawiciele Politechniki Lwowskiej i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Fundacja do dzisiaj jest wykonywana w ramach Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale.

Wydana tuż przed wybuchem II wojny światowej przez Polski Instytut Socjologiczny książka poświęcona losom emigrantów zarobkowych do Stanów Zjednoczonych Ameryki z podrzeszowskiej Babicy nadal jest obecna w obiegu naukowym. Krystyna Duda-Dziewierz opublikowała wówczas obszerny wybór korespondencji emigrantów babickich i opisała ich losy na emigracji i po powrocie do kraju. Silnie akcentowała kwestie majątkowe stojące u źródeł decyzji o emigracji zarobkowej głównie w USA, rzadziej we Francji²¹. W aktach notarialnych znajdujemy obszerny komentarz źródłowy do działań emigrantów, którym się powiodło. Osoby przebywające poza granicami czasowo udzielały pełnomocnictwa celem przeprowadzenia określonych transakcji. Oto dwa przykłady tego typu dokumentów. Rolnik w Zrębkach koło Kolbuszowej został mianowany pełnomocnikiem czterech braci czasowo przebywających w USA. Pełnomocnictwo wystawiono z datą 23 października 1935 roku w Pawtucket. Na tej podstawie dokonano podziału gruntu o powierzchni 4 morgów. Podział nie uwzględniał budynków mieszkalnych i gospodarczych. W podobnych okolicznościach kobieta spod Kolbuszowej, czasowo przebywająca w USA, wyznaczyła pełnomocnika, którego upoważniła do sprzedaży nieruchomości w Porębkach

²¹ K. Duda-Dziewierz, *Wieś małopolska a emigracja amerykańska; studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*, Warszawa 1938.

Dymarskich, ustalając cenę sprzedaży na poziomie 400 dolarów²². Kancelarie notarialne normowały kwestie spadkowe po polskich emigrantach. W roku 1935 wdowa z Siedleczy koło Kolbuszowej otrzymała spadek wraz z odszkodowaniem od Towarzystwa Asekuracyjnego po mężu zmarłym w USA, byłym pracowniku Standard Oil Company of New York. Pełnomocnik spadkobierców podjął czynności prawne w stosunku do Zarządu Spółki Standard Nobel w Polsce²³.

Lektura testamentów i darowizn wzbogaca wiedzę na temat wyborów życiowych i aspiracji ludności małomiasteczkowej i wiejskiej²⁴. Mirła z Sonnenscheinów-Waldmanowa, żona kolbuszowskiego kupca, 3 sierpnia 1939 r. sprzedała kolbuszowskiemu piekarzowi nieruchomość na terenie miasta za 7000 złotych²⁵. 7 lipca 1939 r. Ascher Berger, z Mielca, sprzedał Zgromadzeniu Sióstr od św. Józefa, Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu we Lwowie grunt. Pełnomocnictwo zostało potwierdzone 22 maja 1939 r. w lwowskiej kancelarii notarialnej. Ważność tego dokumentu potwierdziły władze zgromadzenia reprezentowane przez przełożoną, siostry dyskretni i radne generalne zgromadzenia²⁶.

Czynności związane z udzielaniem pożyczek, zwykłych i wekslowych, to także źródło informacji. Małżeństwo z Kolbuszowej (1936) pożyczycyło 7000 złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie. Pieniądze zamierzano „przeznaczyć na zupełne wykończenie domu jednopiętrowego,

²² APRz, *Akta notariusza Józefa Szeligowicza w Kolbuszowej*, sygn. 1, k. 42–44.

²³ Tamże, sygn. 1, k. 19.

²⁴ Sz. Kozak, *Obszary aktywności gospodarczej ludności miasta i wsi galicyjskiej na podstawie akt notarialnych. Badania sondażowe*, [w:] *Miasteczko i okolica – od średniowiecza do współczesności*, J. Hoff (red.), Kolbuszowa 2006, s. 195–216.

²⁵ APRz, *Akta notariusza Mariana Kostkowskiego w Kolbuszowej*, sygn. 1, k. 40–42.

²⁶ Tamże, k. 46–48.

murowanego". Ustalono, że spłata pożyczki odbywać się będzie w czterdziestu ratach półrocznych po 175 złotych²⁷.

Akta notarialne dostarczają wielu informacji na temat przejmowania przez Żydów dóbr tabularnych ziemskich²⁸. Żydzi występowali w roli właścicieli lub dzierżawców. Akta notarialne pozwoliły przedstawić to zagadnienie w odniesieniu do powiatu strzyżowskiego²⁹. Z dokumentów tych czerpiemy wiedzę także na temat procedury obowiązującej przy zawieraniu żydowskich małżeństw i rozwodów rytualnych. Znajdziemy tam wiele odniesień dotyczących działalności dobroczynnej³⁰. W Sieniawie (1915) przeprowadzono składkę na rzecz najuboższych współwyznawców poszkodowanych wskutek działań wojennych. W Radomyślu Wielkim (1890) darczyńca przekazał synowi testamentem tałes i zapisał miejsce w bożnicy. Podobnie postąpił strzyżowski kupiec (1887) względem swych dzieci. W interesującym testamencie strzyżowskiego rabina spisany w Wiedniu (1920) zawarto wolę testatora. Z treści tego dokumentu poznajemy również wyposażenie domu rabina, położonego w rynku, świadczące o wszechstronnym wykształceniu religijnym oraz zamożności jego właściciela³¹.

²⁷ Tamże, sygn. 1, k. 7.

²⁸ T. Gąsowski, *Żydzi obywatele ziemscy i ich miejsce w wiejskim krajobrazie autonomicznej Galicji*, [w:] *Wieś i dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, W. Caban, M.B. Markowski (red.), Kielce 1999, s. 187–205.

²⁹ W. Wierzbieniec, S. Wnęk, *Z dziejów środowiska ziemiańskiego powiatu strzyżowskiego do połowy XX wieku. Przyczynek do dalszych badań*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2023, t. XXXV, s. 19–38.

³⁰ W. Wierzbieniec, *Dobroczynność i opieka społeczna w okresie autonomii – stan i perspektywy badań*, [w:] *Galicja 1772–1918: problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 1, A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkilniak (red.), Rzeszów 2011, s. 258–273.

³¹ APRz, Sąd Powiatowy w Rzeszowie, *Testament Jehudy Leiba Spiro, rabina strzyżowskiego* (1920), sygn. 3.

Dokumenty notarialne pozwalają zwrócić uwagę na środowisko notariuszy. Kwestia ta dotyczy udziału przedstawicieli środowiska prawniczego w życiu społecznym małych miast. Notariusze odgrywali tam wiodącą rolę. Środowisko prawnicze współtworzyli adwokaci, notariusze i sędziowie. W niektórych przypadkach interesująco prezentuje się przebieg ich kariery zawodowej³². Wielu z nich pozostawiło po sobie trwałe ślady w historii lokalnej społeczności, podobnie jak lekarze, nauczyciele, duchowieństwo, czy wspomniane już ziemiaństwo.

Na koniec – kilka współczesnych przykładów rozporządzeń ostatniej woli i treści darowizn. Wybrałem znanych pracowników naukowych i przedstawicieli instytucji kultury, którzy zdecydowali o przekazaniu odpowiednim placówkom pozostających w rękopisie wspomnień oraz dokumentów osobistych, ponadto zbiorów mających często znamiona kolekcjonerstwa znacznej wartości z punktu widzenia gromadzenia dóbr kultury.

W 1978 r. Mieczysław Sygnarski (zm. 1979) przekazał testamentem Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie swoją bibliotekę. Ten entuzjasta i popularyzator języka esperanto, absolwent sanockiego gimnazjum (1908), w latach 1908–1913 studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracę nauczycielską rozpoczął w Drohobycz, następnie pracował w Sanoku i Strzyżowie. W latach 1920–1939 był nauczycielem w Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Bydgoszczy. Po wojnie pracował w Krakowie, m.in. jako lektor języka esperanto na Uniwersytecie Jagiellońskim. Autor podręczników do nauki tego języka i tłumacz literatury polskiej na esperanto³³.

³² Sz. Kozak, *Obraz notariatu w Galicji w świetle austriackich ustaw notarialnych z 1855 i 1871 roku*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1999, t. VII, s. 107–122.

³³ O. Bujwid, *Osamotnienie. Pamiętniki z lat 1932–1942*, Przygotowali do druku, wstępem i przypisami opatrzyli D. i T. Jaroński, Kraków 1990, s. 136.

Na dwa dni przed śmiercią, 14 listopada 1970 r., profesor Władysław Szafer, znany botanik, przekazał w depozyt Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Wrocławiu maszynopis zawierający jego wspomnienia. Opublikowano je trzy lata później. Starannie wydana książka cieszy się zainteresowaniem czytelników³⁴.

W styczniu roku 1970 na łamach krakowskiego miesięcznika „Znak” opublikowano pierwszą część wspomnień Hugona Steinhausa, matematyka rodem z Jasła. Wypełniły one znaczną część objętości tego numeru czasopisma i były szeroko komentowane. We wspomnieniach z rodzinnego miasta Hugo Steinhaus opisał lata nauki w jasielskim gimnazjum, które ukończył w roku 1914³⁵. Za życia autora maszynopis zdeponowano w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. W dwadzieścia lat po jego śmierci wspomnienia zostały opublikowane w londyńskim wydawnictwie Aneks³⁶.

Doktor Stanisław Kadyi (zm. 1980), jasielski lekarz okulista, 2 grudnia roku 1978 sporządził testament, mocą którego przekazał swoje zbiory rodzinnemu miastu. Były to książki, w tym starodruki, pamiątki rodzinne, monety, porcelana, sztuka ludowa, zegary oraz rzadka kolekcja paleontologiczno-przyrodnicza³⁷. Miastu ofiarował również dom, aby w przyszłości mógł służyć jako jednostka muzealna lub ośrodek zdrowia. W 1982 roku samorząd jasielski zdecydował o przeznaczeniu domu testatora na Muzeum Regionalne, którego Stanisław Kadyi został patronem. W dalszej części testamentu doktor Kadyi przekazał rzeczy codziennego użytku potrzebującym³⁸.

³⁴ W. Szafer, *Wspomnienia przyrodnika: moi profesorowie – moi koledzy*, Wrocław 1973.

³⁵ H. Steinhaus, *Wspomnienia*, „Znak” 1970, nr 187, s. 42–106.

³⁶ H. Steinhaus, *Zapiski i wspomnienia*, A. Zgorzelska (oprac.), Londyn 1992.

³⁷ *Muzeum Regionalne w Jasle: Informator*, J. Sepioł (oprac.), Jasło 1996.

³⁸ *Pytania do pana dra Stanisława Kadyi*, J. Pliszyk (red.), Jasło 2023.

Obszerne archiwum Zygmunta Mycielskiego (zm. 1987), kompozytora, krytyka muzycznego i wybitnego diarysty wywodzącego się ze środowiska ziemiańskiego, zostało zdeponowane w Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Zbiory Zygmunta Mycielskiego zawierają dorobek muzyczny i literacki, ponadto rozległą korespondencję, dokumenty osobiste oraz pozostałości ziemiańskiego archiwum. Na temat zawartości archiwalnej tego zasobu i zasad katalogowania pisał Michał Klubiński³⁹.

W roku 2020 Krzysztof Ruszel (zm. 2021), znany rzeszowski etnograf, przekazał Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej znaczny zbiór fotografii, negatywów, materiałów etnograficznych oraz korespondencję m.in. z prof. Marianem Prokopkiem (zm. 2023), etnografem, pracownikiem Instytutu Etnologii Polskiej Słowiańszczyzny w Katedrze Etnologii i Antropologii Uniwersytetu Warszawskiego⁴⁰. Wśród obdarowanych przez niego instytucji znalazł się także Dział Etnograficzny Muzeum Okręgowego, którym Ruszel przez wiele lat kierował. Rzeszowska placówka otrzymała m.in. zbiór fotografii wykonanych podczas badawczych prac terenowych⁴¹.

Prawdopodobnie w roku 2025, po latach sporów, Muzeum Regionalne w Bieczu przejmie od Gabrieli Ślawnickiej, wdowy po doktorze Tadeuszu Ślawnickim (zm. 2008), historyku i muzealniku, twórcy bieckiej placówki⁴², jego bibliotekę i inne dokumenty, wypełniając jego wolę.

³⁹ M. Klubiński, *Wstęp do katalogu archiwum Zygmunta Mycielskiego „Kamerton”* 2016, nr 60, s. 62–77.

⁴⁰ M. Prokopek, *Etnografia. Materialna kultura ludowa Polski na tle porównawczym*, Warszawa 2019.

⁴¹ S. Wnęk, *Krzysztof Ruszel (1944–2021), etnograf, popularyzator kultury ludowej Lasowiaków*, „Kwartalnik Edukacyjny” 2023, nr 4, s. 61–66.

⁴² G. Ślawnicka, *Gawędy muzealne. Przygody bieckiego muzealnika*, Biecz 2019.